

Franciszek Ziejka (1940–2020)

Wspomnienie

Marian Stala*

DOI 10.24425/rl.2021.137311

ruch literacki • R. LXII • 2021 • Z. 2 (365) PL

PL ISSN 0035-9602

1.

Franciszek Ziejka żył prawie osiemdziesiąt lat, odszedł na chwilę przed kolejnym jubileuszem. Swoje życie przeżył czynnie i godnie. Realizował w nim wzór zbliżony do tego, który znaleźć można w biografii wielkiego mickiewiczologa Stanisława Pigoń. Pigoń siedł z Komborni w świat, Ziejka wędrował z Radłowa na Uniwersytet, albo inaczej: z podtarnowskiej wsi do Europy, do Aix-en-Provence, Paryża, Lizbony. Obaj, wszedłszy w świat Uniwersytetu, kultywowali swą chłopską tożsamość, chłopski upór, chłopską dumę.

2.

Franciszek Ziejka zjawił się w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1958/59. Pięć lat później, w roku 1963, ukończył studia polonistyczne i rozpoczął swą naukową drogę jako asystent w Katedrze Historii Literatury Polskiej UJ. Od tamtych dni dzieli nas prawie sześćdziesiąt lat; w trakcie ich trwania stał się Ziejka znakomitym uczonym i jednym z najbardziej zasłużonych Ludzi Uniwersytetu. Podsumowanie tych sześciu dekad,

* Marian Stala – prof. dr hab., Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

związłe naszkicowanie głównych rysów twórczej biografii Profesora Ziejki, dokonywane niespełna dwa miesiące po Jego odejściu jest zadaniem tyleż zaszczytnym, ile onieśmielającym.

3.

Onieśmiela już sama ilość naukowych, popularno-naukowych i publicystycznych publikacji Profesora: od pierwszego artykułu z roku 1961 po artykuły z lat ostatnich było ich sporo ponad tysiąc. Trzon tego imponującego zbioru współtworzy blisko trzydzieści książek autorskich, kilkanaście tomów redagowanych i współredagowanych oraz szereg prac edytorskich. Tuż za nimi umieścić trzeba dwieście kilkadziesiąt rozpraw i artykułów naukowych... oraz kilkaset tekstów publicystycznych, poświadczających obecność Profesora w przestrzeni życia zbiorowego.

Oczywiście: nie o samą ilość tu chodzi. Ważne jest raczej to, iż przywołany zbiór tekstów wiele mówi o legendarnej pracowitości ich autora, o sprawności Jego warsztatu pisarskiego, o sposobie pojmowania i uprawiania wybranej dyscypliny.

4.

Franciszek Ziejka należał (i należy) do grona znakomitych, wybitnie twórczych historyków polskiej literatury. To historia literatury jest punktem wyjścia i fundamentem jego badawczych przedsięwzięć. Ziejka nie miał jednak skłonności do zamykania się w wąsko pojmowanych granicach macierzystej dyscypliny. Istotą jego naukowych poczynań było ciągle poszerzanie wyjściowego pola badań. W ten sposób historia literatury stawała się pod Jego piórem historią piśmiennictwa, historią idei, historią mentalności, historią obyczaju, historią duchowości i świadomości narodowej, wreszcie zaś – historią kultury, widzianej w całej złożoności i wielostronności uwarunkowań. Warto też dodać, iż poszerzając pole obserwacji, pozostawał Profesor zawsze wierny historycznemu konkretowi, który dopiero w zwielokrotnionej perspektywie opisu odsłaniał swój pełny sens.

Kulturoznawcze pojmowanie historii literatury wpłynęło na sposób ujmowania przez Ziejkę przedmiotu Jego badań. Literatura, mówiąc najkrócej, interesowała Go jako przejaw albo sposób kształtowania zbiorowej świadomości i takiejż wyobraźni, a więc: jako sposób wpływania na zbiorowe emocje. Stąd też jego zaciekawienie budziły nie tyle poszczególne dzieła, ile przenoszone przez serie (tak wybitnych, jak drugorzędnych) utworów, a zatem: powtarzalne – motywy, tematy, stereotypy wyobrażeniowe, pozwalające wyodrębnić najpierw powstawanie, potem zaś przemiany legend i mitów, istotnych dla zbiorowej

świadomości w określonym momencie naszej historii. Franciszek Ziejka był, jest i będzie jednym z najświetniejszych znawców i komentatorów takich właśnie legend oraz politycznych mitów, związanych ze świadomością Polaków, z polskimi wyobrażeniami o Arkadii i piekle, o społecznym łaździe i społecznych konfliktach. Badanie owych legend i mitów wyznacza centrum Jego dorobku.

5.

Z historycznoliterackiego punktu widzenia w centrum dorobku Profesora Ziejki umieścić należy monografię *Wesela*, po raz pierwszy wydaną w roku 1977, po raz drugi zaś (w wersji znacznie poszerzonej) dwadzieścia lat później. To od tej książki tropy wiodą do innych książek Profesora, pozwalając uchwycić mechanizm rozbudowywania Jego dorobku.

Przedmiotem wspomnianej monografii uczynił Franciszek Ziejka jedno z bezspornych młodopolskich arcydzieł. Przy czym: spojrzął na dramat Wyspiańskiego inaczej niż liczni poprzednicy; pokazał go mianowicie jako zwornik i moment przekształcenia szeregu mitów, ukształtowanych przez literaturę i publicystykę polityczną XIX wieku. Niektóre z tych mitów, związane z obrazami pawich piór, piastowskiego pługu, racławickich kos i skrwawionej sukmany, związane były z wkraczaniem chłopca do polskiej świadomości i polityki, inne – jak mit przymierza polsko-ukraińskiego i mit zgody między różnymi stanami, zaliczył Ziejka do mitów narodowych. Zdaniem autora monografii (świetnie udokumentowanym) Wyspiański nie tylko uczynił wspomniane mity przedmiotem swego dzieła, ale też narzucił dokonaną przez siebie interpretację następnym pokoleniom widzów i czytelników.

6.

Jak wspominałem, błyskotliwa interpretacja *Wesela* odsyła czytelnika do innych istotnych przedsięwzięć badawczych Franciszka Ziejki.

Pierwszym z nich jest *Złota legenda chłopów polskich* z roku 1984. Mity, które w książce o *Weselu* pojawiły się ze względu na arcydramat Wyspiańskiego, w *Złotej legendzie* zostały pomnożone i pokazane z jeszcze większym rozmachem. Celem nie było odkrycie nieznanych arcydzieł literackich, lecz pokazanie trwającego przez cały wiek XIX procesu unarodowienia chłopca. Ten proces pokazał Profesor Ziejka jako niezwykle istotny aspekt polskiej świadomości tamtej epoki, nie zapominając przy tym, iż „złotej legendzie” towarzyszyła legenda czarna.

Przedsięwzięciem drugim są liczne rozprawy, których nadrzędnym tematem są ujawnione w piśmiennictwie i sztuce XIX wieku polskie mity narodowe. Poświęcone tej problematyce rozważania powracają wyraźnie

w książkach *Poeci, misjonarze, uczeni* (1998), *Miasto poetów* (2005), *Serce Polski* (2010), *Mistrzowie słowa i czynu* (2011), *Polska poetów i malarzy* (2011). Polską świadomość czasu rozbiorów pokazał w nich Profesor na różne sposoby, jakby chciał podkreślić wielowymiarowość i znaczny stopień komplikacji problemu. Znalazły się w nich m.in. uwagi o legendach, towarzyszących biografiami znanych postaci, o symbolice ziemi i domu w XIX wieku, o funkcjach, jakie pełniły pielgrzymki na Jasną Górę, o symbolice Wawelu, o roli Krakowa w duchowym życiu Polaków. Te uwagi często brzmiały jak zapowiedzi kolejnych studiów, jeszcze głębiej dążących dziewiętnastowieczną świadomość; dzisiaj wiemy, że te studia (zwłaszcza: kilkutomowa książka o roli Krakowa w kulturze polskiej) – już nie powstaną.

Niezwykle ciekawym kontrapunktem prac o mitach chłopskich i narodowych były i są książki Ziejki o związkach kultury polskiej z kulturą europejską. Najważniejsza z nich jest pionierska monografia *Paryż młodopolski*, będąca rezultatem kilkuletnich, żmudnych prac archiwalnych; podsumowuje ona francuskie epizody w biografiami młodopolskich twórców i odtwarza życie kulturalne Polaków nad Sekwaną. Te arcyciekawe badania z jednej strony potwierdzają stałość polskiej fascynacji Paryżem, z drugiej – pokazują, że polscy artyści (zwłaszcza pisarze) nie mieli tam wówczas zbyt wielkich szans.

Skądinąd: świetny opis młodopolskiego Paryża przypomina, iż w latach siedemdziesiątych Franciszek Ziejka ogłosił cenne *Studia polsko-prowansalskie*, odnotowujące ślady, jakie pozostawili na południu Francji Gaszyński, Chopin i Conrad, a w latach osiemdziesiątych – ciekawą książkę o pobycie w Portugalii. To z kolei prowadzi w stronę prac Profesora o Białorusi i Białorusinach w polskiej literaturze XIX i XX wieku, a także o Ukraińcach i Czechach w młodopolskim Krakowie.

7.

Swoją uniwersytecką tożsamość, swoje miejsce w świecie Uniwersytetu budował Franciszek Ziejka nie tylko jako człowiek nauki, ale także nauczyciel i organizator.

O Ziejce-nauczycielu powinni mówić przede wszystkim uczestnicy jego ćwiczeń, wykładów, seminariów magisterskich i doktoranckich (prowadzonych nie tylko na Gołębiej, ale także poza granicami Polski). Poruszające wspomnienie Andrzeja Nowakowskiego, niegdyś studenta, a w ostatnich dziesięcioleciach wydawcy książek Ziejki, przekonuje mnie, iż bezpośrednie spotkania z Profesorem zostawiały trwałe ślady w pamięci Jego uczniów.

Z kolei: talenty organizacyjne Franciszka Ziejki, które zaprowadziły Go na szczyt uniwersyteckiej hierarchii, zasługują na komentarz tych, którzy

współpracowali z nim blisko jako Rektorem UJ, bądź tych, którzy mają podobne doświadczenia i patrzą na uczelnię z podobnej, całościowej perspektywy. Nie wkraczając na terytoria przeznaczone dla bardziej kompetentnych przypomnę, iż sam Profesor jako swoje największe rektorskie osiągnięcie lubił przedstawiać budowę kampusu uniwersyteckiego na Ruczaju oraz Auditorium Maximum (zwane przez wielu Ziejkanum). Nie ulega też wątpliwości, że właśnie jako Rektor UJ był Ziejka jednym z najważniejszych uczestników dyskusji o reformie szkolnictwa wyższego. Swemu miejscu na Uniwersytecie zawdzięczał także przewodniczenie Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa i liczne odznaczenia – polskie, francuskie, niemieckie, austriackie, brazylijskie, portugalskie i japońskie.

8.

Po zakończeniu misji Rektora UJ był nadal był niezwykle czynny, zwłaszcza pisarsko. Ale też: uczestnicy Rady Wydziału z kilku ostatnich lat pamiętają z pewnością ton dystansu do świata (także świata nowego uniwersytetu) jaki pojawiał się w Jego wypowiedziach.

9.

Od końca grudnia 2018 roku walczył z gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia. Ta walka, to stopniowe ubywanie Franciszka Ziejki było dla mnie wstrząsającym doświadczeniem.

Dopóki żyją ci, którzy Go spotykali i czytali Jego książki, będzie obecny w naszej pamięci.

Data akceptacji do druku: czerwiec 2021 r.